

Sygn. akt VI ACa 826/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Grażyna Kramarska (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Pyżlak

SA Marek Kolasiński

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A.(...) z siedzibą w W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w B. (Rumunia)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt XX GC 41/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w B. (Rumunia) kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 826/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w B. (Rumunia) kwoty 204.642 zł 8 gr z ustawowymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, wskazując na to, że kwoty tej domaga się tytułem regresu z uwagi na wypłacenie w tej kwocie odszkodowania z umowy ubezpieczenia na rzecz właściciela pojazdu, który uległ wypadkowi w dniu 26 października 2009 roku na terytorium Rumunii, przy czym winę za powstałe zdarzenie ponosił prowadzący samochód marki M., ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując żądanie powoda zarówno co do zasady jak i co do wysokości, w tym podnosząc zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądając jednocześnie od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 26 października 2009 roku na terenie Rumunii na stojący na poboczu samochód marki M. należący do (...) sp. z o.o. najechał samochód marki M. (...) należący do spółki (...) z siedzibą w P. (Rumunia). Do zdarzenia doszło wskutek niezachowania prędkości przez prowadzącego pojazd marki M., w wyniku czego pojazd ten na zakręcie wpadł w poślizg i uderzył w zaparkowany na poboczu samochód M.. Prowadzący pojazd M. ukarany został mandatem karnym. Pojazd marki M. objęty był ubezpieczeniem auto casco w powodowym (...). Powód wypłacił tytułem odszkodowania: kwotę 48.016 zł i 80 gr tytułem kosztów naprawy pojazdu, kwotę 32.325 zł tytułem zwrotu kosztów holowania oraz kwotę 124.300 zł 28 gr tytułem dopłaty do odszkodowania za naprawę pojazdu.

Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w pozwanej spółce. Wypłacona przez powoda kwota nie została mu zwrócona przez pozwanego.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważał kwestię prawa właściwego do oceny roszczenia powoda, jako roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego, w oparciu o art. 4 Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 roku dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych Rzym II. Wskazał, że zgodnie z tym przepisem prawem właściwym dla zobowiązania pozaumownego wynikającego z czynu niedozwolonego jest prawo państwa, w którym powstaje szkoda, niezależnie od tego, w jakim państwie miało miejsce zdarzenie powodujące szkodę oraz niezależnie od tego, w jakim państwie lub państwach występują skutki pośrednie tego zdarzenia. W przypadku szkody w mieniu państwem, w którym powstaje szkoda, powinno być państwo, w którym została poniesiona szkoda w mieniu - zgodnie z Preambułą Rozporządzenia 864/2007. W związku z tym, że ogólną zasadą powyższego rozporządzenia jest zasada „lex loci damni” (pkt. 17 i 18 Preambuły), w ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda podlegało rozpoznaniu w oparciu przepisy prawa rumuńskiego. Sąd Okręgowy nie widział przy tym potrzeby zwracania się o treść przepisów prawa rumuńskiego z uwagi na to, że wskazana przez stronę pozwaną treść tych przepisów nie była kwestionowana, bowiem strona powodowa kwestionowała jedynie stanowisko pozwanego odnośnie właściwości prawa rumuńskiego. Uznając za zasadniczy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 7 i 8 obowiązującego w dacie zdarzenia na terenie Rumunii Kodeksu cywilnego z dnia 10 kwietnia 1958 roku roszczenia z tytułu czynów niedozwolonych ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od daty, kiedy poszkodowany powziął lub mógł powziąć informacje o osobie zobowiązanej do ich naprawienia. W ocenie tego Sądu z ustaleń dokonanych w toku postępowania wynikało, że do zdarzenia będącego przyczyną zaistnienia szkody doszło w dniu 26 października 2009 roku, zatem tę datę należy rozumieć jako datę, kiedy poszkodowany dowiedział się zarówno o wystąpieniu szkody, jak też o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W związku z powyższym termin przedawnienia roszczenia wynikającego z tego zdarzenia upływał w dniu 26 października 2012 roku, pozew w niniejszej sprawie został zaś wniesiony dopiero w dniu 14 stycznia 2014 roku. Sąd Okręgowy wskazał na to, że powód podnosił, iż w dniu 7 marca 2013 r. złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przeciwko stronie pozwanej, której reprezentantem było (...) S.A., jednak zdaniem Sądu niezależnie od oceny zasadności zarzutów pozwanego co do skuteczności tego wniosku, t.j. czy został on skierowany przeciwko prawidłowemu podmiotowi, należało uznać, że wniosek ten wpłynął po terminie trzyletniego okresu przedawnienia. Tym samym nawet, gdyby prawo właściwe do oceny roszczeń powoda przewidywało możliwość przerwania biegu przedawnienia przez tego typu wniosek, to nie byłby on skuteczny z uwagi na to, że został złożony w czasie, kiedy roszczenie już uległo przedawnieniu. Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie badał tego, czy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia roszczenia na gruncie przepisów Kodeksu Cywilnego obowiązujących w Rumunii. Wobec zaś faktu, że roszczenie powoda podlegało oddaleniu z uwagi na przedawnienie, Sąd nie prowadził też postępowania dowodowego i nie ustalał okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia, wysokością szkody itd., oddalając na podstawie art. 227 k.p.c. wnioski dowodowe zgłaszane w tym zakresie przez stronę powodową.

W apelacji od tego wyroku powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I. instancji z uwagi na nierozpoznanie przez ten Sąd istoty sprawy oraz konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych, powiększonej o należny podatek VAT.

Powód sformułował zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k. p. c. poprzez uznanie, że nie istniała potrzeba prowadzenia postępowania dowodowego co do przebiegu zdarzenia i wysokości szkody podczas, gdy z uwagi na to, że roszczenie powoda nie powinno zostać uznane za przedawnione, istniała potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego także co do tych kwestii;

- art. 4 Rozporządzenia (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że z uwagi na miejsce zaistnienia szkody, zasadne jest zastosowanie prawa rumuńskiego podczas, gdy biorąc pod uwagę prawidłowe rozumienie pojęcia szkody, zaistniała ona w Polsce, a tym samym zastosowanie powinno znaleźć prawo polskie;

- art. 1143 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieustalenie czy w prawie rumuńskim zgłoszenie szkody do ubezpieczyciela powoduje przerwanie biegu przedawnienia także roszczenia regresowego ubezpieczyciela do sprawcy szkody.

Skarżący zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 828 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że przejście na ubezpieczyciela roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę nie obejmuje również terminu przedawnienia tego roszczenia, jaki miałby zastosowanie dla roszczenia ubezpieczającego, a tym samym uznanie, że roszczenie się przedawniło podczas, gdy zakład ubezpieczeń, spełniając świadczenie na rzecz ubezpieczającego, wstępuje w pełnym zakresie w sytuację ubezpieczającego i nabywa jego roszczenie w takim kształcie, w jakim przysługiwało ubezpieczającemu, także w zakresie terminu przedawnienia, a tym samym roszczenie powoda nie uległo jeszcze przedawnieniu;

- art. 819 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zgłoszenie roszczenia ubezpieczycielowi nie przerwało biegu przedawnienia, a także brak przyjęcia, że bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu odszkodowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż pomimo częściowo błędnego uzasadnienia rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Strona skarżąca zasadnie podnosi w apelacji, że dla oceny jej żądania w niniejszej sprawie zastosowanie winny znaleźć przepisy prawa polskiego jako prawa właściwego w rozumieniu Rozporządzenia nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych, jednak błędnie upatruje podstaw takiego poglądu w przepisie art. 4 tego Rozporządzenia. Przepis ten jest bowiem normą o charakterze ogólnym, znajdującą zastosowanie wówczas, gdy pozostałe przepisy tego Rozporządzenia nie stanowią inaczej. Rozporządzenie to w art. 19 reguluje jednak w sposób szczególny kwestię prawa właściwego dla sporów, których podstawą są roszczenia regresowe takie, jakie są przedmiotem żądania pozwu w niniejszej sprawie. Podstawą dochodzenia przez powoda jako ubezpieczyciela poszkodowanego roszczeń od ubezpieczyciela sprawcy szkody jest bowiem wstąpienie powoda z mocy ustawy w prawa wierzyciela (poszkodowanego) w związku z zaspokojeniem jego roszczenia odszkodowawczego w stosunku do sprawcy szkody na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia auto casco (subrogacja ustawowa). Zgodnie z przepisem art. 19 Rozporządzenia statutem właściwym dla subrogacji będzie *lex causae* stosunku prawnego, na podstawie którego nastąpiło zaspokojenie wierzyciela, a zatem prawo polskie, zgodnie z którym doszło do wypłaty przez powoda (jako osoby trzeciej – według nomenklatury art. 19 Rozporządzenia) świadczenia z umowy ubezpieczenia auto casco na rzecz wierzyciela (ubezpieczającego – poszkodowanego).

To, że Sąd Okręgowy rzeczywiście - jak zarzuca apelujący - zastosował błędnie prawo rumuńskie jako prawo właściwe dla oceny zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, nie ma jednak wpływu na skuteczność apelacji, gdyż także przy zastosowaniu norm prawa polskiego roszczenie powoda należy uznać za przedawnione, a tym samym nie może być uwzględnione żądanie pozwu. Nie ma racji skarżący, zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisu art. 828

§1 k.c. poprzez uznanie, że roszczenia ubezpieczyciela poszkodowanego nie obejmuje termin przedawnienia właściwy dla roszczenia przysługującego temu poszkodowanemu, bowiem Sąd Okręgowy takiego poglądu nie wyraził i nie kwestionował tego, że zgodnie z art. 828 § 1 k.c. ubezpieczyciel, wypłacając odszkodowanie, nabywa roszczenie do sprawcy szkody wraz z takimi ograniczeniami, jakiemu ono podlegało, przysługując samemu poszkodowanemu, w szczególności wynikającymi z terminu przedawnienia. Pogląd taki wynika także z orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 15 stycznia 2010r. I CSK 166/09 stwierdził, że roszczenie nabyte przez osobę trzecią w wyniku wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela zachowuje swoje dotychczasowe właściwości, tj. takie, jakie miało, gdy przysługiwało zaspokojonemu wierzycielowi i że dotyczy to także przedawnienia (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1985r. III CRN 148/85 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1996r. III CZP 58/96).

Niezasadnie też zarzuca apelujący naruszenie przepisu art. 819 § 4 k.c. Roszczenie poszkodowanego do sprawcy szkody komunikacyjnej ma swą podstawę w przepisie art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c. i podlega przedawnieniu w terminie określonym w art. 442¹ § 1 k.c. Jak wynika z wcześniejszych rozważań, termin ten znajduje zastosowanie także w przypadku dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przez ubezpieczyciela, który wstąpił w prawa zaspokojonego poszkodowanego. Jest to taki sam termin trzyletni liczony od daty dowiedzenia się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, jaki przyjął Sąd Okręgowy. Termin ten winien być liczony w okolicznościach niniejszej sprawy od dnia 26 października 2009r. i upłynął w dniu 26 października 2012r. Przed tą datą nie zostały podjęte ani przez poszkodowanego, ani przez powoda żadne czynności, które skutkowałyby przerwaniem biegu terminu przedawnienia zgodnie z art. 123 k.c. Wniesienie do Sądu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej miało bowiem miejsce już po upływie tego terminu. Wbrew twierdzeniom powoda czynnością skutkującą przerwą w biegu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego poszkodowanemu w stosunku do sprawcy szkody (ubezpieczyciela sprawcy szkody), mającego swe źródło w delikcie, nie mogło być zgłoszenie szkody powodowi jako stronie umowy ubezpieczenia auto casco. Zasadnie bowiem pozwany podnosi, że skutek taki zachodził wyłącznie w relacji z ubezpieczycielem, przeciwko któremu było kierowane zgłaszane roszczenie. W okolicznościach niniejszej sprawy oznaczało to, że zgłoszenie szkody powodowi jako ubezpieczycielowi zobowiązanemu do wypłaty świadczenia z umowy auto casco skutkowało przerwaniem - na czas trwania postępowania likwidującego tę szkodę - biegu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego poszkodowanemu (ubezpieczającemu) wobec powoda na podstawie tej umowy. Czynność ta nie miała zaś żadnego wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczenia poszkodowanego wobec sprawcy szkody i jego ubezpieczyciela, któremu taka szkoda nie została zgłoszona i wobec którego nie wystąpiono z roszczeniem przed upływem terminu przedawnienia roszczenia. Strona pozwana skutecznie bowiem zakwestionowała doręczenie jej wezwań do zapłaty dołączonych do pozwu, w szczególności wezwania z dnia 23 sierpnia 2012r. (k. 55). Powód nie dołączył dowodu doręczenia tego wezwania pozwanemu ani nawet dowodu jego nadania na adres pozwanego i to pomimo zgłoszenia w odpowiedzi na pozew zarzutów na powyższą okoliczność (k. 316). Nie zgłosił też żadnych wniosków dowodowych na okoliczność doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty dochodzonej kwoty przed datą 26 października 2012r. W piśmie z dnia 8 stycznia 2015r. (k. 325-326) powód powołał się jedynie na fakt wszczęcia postępowania o zawezwanie do próby ugodowej w dniu 8 marca 2013r. i liczył termin przedawnienia roszczenia od dnia wypłaty w dniu 8 marca 2010r. ostatniej części świadczenia z umowy auto casco.

Wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia nie mogło dojść do uwzględnienia powództwa niezależnie od ewentualnego wykazania przez powoda przebiegu zdarzenia wyrządzającego szkodę czy wysokości szkody (tych okoliczności zresztą strona pozwana nie kwestionowała). Sąd Okręgowy zatem zasadnie oddalił jako niecelowe wnioski dowodowe powoda zgłoszone w pozwie i nie można mu postawić z tego powodu zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Z uwagi na to zaś, że roszczenie powoda podlegało ocenie w reżimie prawa polskiego - na podstawie art. 19 w.cyt. Rozporządzenia - nie mogły być skuteczne również zarzuty naruszenia przepisów art. 1143 § 1 k.p.c. i art. 4 tego Rozporządzenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 7 i §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w związku

z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.